

Eksmisja 107-letniej kobiety z ludu Shuar

23 lutego 2016

Konfederacja Rdzennych Narodów Ekwadoru (CONAIE) potępiła eksmisję Wari Ampush Rosario, 107-letniej seniorki z ludu Shuar, która mieszkała w parafii Tundayme (kanton El Pangui, prowincja Zamora Chinchipe). Jorge Herrea, przewodniczący CONAIE przekazał, że do eksmisji doszło 4 lutego 2016 roku w związku z obecnością chińskiego przedsiębiorstwa Ecuacorriente S.A. (ECSA), które pojawiło się w regionie w ramach projektu Mirador.

Luis Sánchez, przewodniczący Coscomi (zrzeszenia społeczności z Amazonii w celu działań społecznych dotyczących Cordillera del Condor Mirador), powiedział, że pani Wari została eksmitowana do domu swojej rodziny w El Pangui przez funkcjonariuszy policji oraz osoby pracujące dla Agencji Regulacji i Kontroli Górniczej (Arcom). Zdaniem Sanchez'a usunięcie kobiety z jej mieszkania wiąże się dla niej z emocjonalnym i sentymentalnym kryzysem, ponieważ opuściła ona swoje ziemie po raz pierwszy, od kiedy tam mieszka, to jest po raz pierwszy od ponad 90 lat.

Jak podkreśla lider Coscomi, to już trzecia eksmisja dokonana przez chińską firmę za zgodą państwa. 30 września 2015 roku eksmitowano 16 rodzin. W dniach 15-16 grudnia zeszłego roku wywłaszczono kolejne 15 rodzin, by w końcu wydalić także Rosario Wari.

Luis Sanchez powołując się na relacje Raquel Mashendo, wnuczki Rosario, a także innych członków rodziny, twierdzi, że wszyscy oni są bardzo zaniepokojeni stanem emocjonalnym kobiety. Proszą o pomoc w przywróceniu stanu poprzedniego: by mogła wrócić wraz z synem do miejsca, w którym mieszkała dotąd. Natalia Yepez, przedstawicielka prawna Coscomi, jakkolwiek

potwierdza, że „państwo” jest odpowiedzialne za zarządzaniem odnawialnymi i nieodnawialnymi zasobami, to jednak jego działania nie mogą kolidować z prawami człowieka poszczególnych osób. W związku z tym potwierdzono, że przemieszczenia rodzin nie zostały poprzedzone żadną informacją prawną, co oznacza, że doszło do nich w ramach działań wymuszonych i bezprawnych.

Yepez przypomina, że podpisanie umowy między ECSA i państwem ekwadorskim w 2012 roku odbyło się z pominięciem prawa do uprzedniej konsultacji z rdzenną ludnością, czego wymagają: ekwadorska konstytucja, Deklaracja ONZ ds. Ludów Tubylczych, a także Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy ILO'169. Do tego wszystkiego, odrzucono dwa wnioski złożone przez społeczność w lipcu i grudniu 2015 roku. Dlatego Natalia Yepez zapowiedziała działania obronne przed krajowymi organami sądowymi w celu uzyskania pełnego odszkodowania dla eksmitowanych rodzin, a także restytucji ich terytoriów.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: servindi.org, conaie.org

Źródło: WolneMedia.net